

Ferdynand Polityczny o bezpieczeństwie energetycznym Słowacji

I o Słowakach można przeczytać w dokumentach z WikiLeaks



Przeciaki WikiLeaks nie budzą już takich emocji jak kilka miesięcy temu. Ale Ferdynand uważnie je śledzi. Taki już los politycznych zwierząt.

Wyśledził więc Ferdynand, że i Słowacja ma swoje miejsce w tych tonach ujawnionych dokumentów. Słowacy są z tego bardzo dumni.

W dokumentach z WikiLeaks możemy przeczytać, na przykład, o tym, jak rząd słowacki w czasach premiera Fico podjął działania na rzecz odkupienia od Yukosu 49 procent akcji Transpetrolu - strategicznej słowackiej firmy odpowiadającej za przesył rosyjskiej ropy za pomocą jednej z nitek rurociągu Družba.

Słowacy z pomocą Amerykanów podjęli tę akcję, gdy stały się jasne kłopoty Yukosu po aresztowaniu Chodorkowskiego, a w związku z tym pojawiło się ryzyko przejęcia kontroli nad firmą przez Gazprom.

Różne są jednak standardy w naszych państwach - pomyślał Ferdynand. Zadumał się także nad rolą Amerykanów, którzy przysłali Słowakom eksperta z samego Teksasu!

Jak powiedział przy innej okazji Chase Beamer z ambasady USA, nie jest tajemnicą, że Amerykanie są zainteresowani bezpieczeństwem energetycznym Słowacji.

A kto jest zainteresowany naszym bezpieczeństwem energetycznym? - zapytał Ferdynand poszukał sobie na YouTube piosenki:

